

ny termo-
wiata.



um w Mona-
o obrzymi ter-
metry szeroki i
oki, na którym
wać temperatu-
jednego kilo-
ra. (H)

ROSZEK
OGUTEK
A DOROSŁYCH
MAJĄPORCZYWSZY
GŁOWY

ZENIE.
i naszego wyrobu,
akcentować i
głównych pro-
KIKIEM" Głose-
al trzydziestu,
drukarstwa UPOR-
nasładowictwa w
szo opakowaniu.

a.

szłym młesia-
8850 m. — jest
le świata.

Polski

ć lat pracy w
lej".

ciągu dwóch
listopada na e-
ukazuje się sze-
raz Polski, na-
i wysiłków sy

wszym rządzie
rzany przez ca

nowej.

skich

ówkom rządu-
alistom.
dzie wchodził
nka Rady, reć.

R
WYSKI
tel. 26-87.

órnnych i wene-
rapla. Leczenie
rowa.

8-10. 12-2 i
świeta od 9-1.
złp oczekalnla

o odpowiada;
wskl.

Redakcja: Zawadzka 1. — Admini-
stracja: Piotrkowska 11. — Telefo-
ny: 38-28, 228 i 229.
Redaktor lub jego zastępca oraz
dyrektor wydawnictwa przyjmują
od godziny 1 do 2 po południu.
Cena prenumeraty:
Miesięcznie w Łodzi 3 zł. 20 gr.
na prowincji 4.50, zagranicą 9.50
Odnoszenie do domu 40 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia
honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i
odrzuconych redakcja nie zwraca.
Cena 20 ar.

Łódź

Rok IV, № 267. Łódź, piątek 9 listopada 1928 r.

Ceny ogłoszeń.
Za wiersz milimetrów 6 - lamowy:
pod tekstem 1 w tekście 40 groszy;
za tekstem 30 groszy; nekrologi i
komunikaty 30 gr; zwyczajne 25 gr.
Za wyraz: drobnie 15 groszy; po-
szukiwania pracy 10 groszy; naj-
mniejsze ogłoszenie 150 zł, dla bez-
robotnych 1 złoty. — Zamiejscowe:
(bez wyjątku) 50 proc., zagraniczne
o 100 procent drożej.
Ogłoszenia 2-kolorowe i na umówio-
nem miejscu 80 proc., 3-kolorowe
100 proc. droższe. Za termin druku
administracja nie odpowiada.

Budowa nowych linii kolejowych. Plan ministerstwa komunikacji.

Warszawa, 9. 11. (od wł. k.)
Ministerstwo Komunikacji o-
pracowało plan
budowy linii kolejowych,
których budowa prowadzona
będzie w najbliższym czasie.
Plan przewiduje budowę
najkrótszych połączeń
kolejowych pomiędzy Warsza-
wą, Lwowem, Krakowem, O-
strołęką i Mławą. Fundusze
na te inwestycje osiągnięte be-

da z
podwyższonych ostatnio taryf
w sumie 150 milionów złotych.

Napad bandytów na przewodnika policji i nauczyciela

Kraków, 9. 11. — Na dro-
dę z Żywca do Slemienia na-
padło kilku bandytów na pro-
wodnika policji Baiora i kie-
rownika tamtejszej szkoły Pi-
łowicza. Z bandytami wywia-
zała się walka, w czasie której
napadnięci wystrzelami z re-
wolwerów
zostali ciężko poranieni.
Przwieziono ich do szpitala
w Krakowie.

Warszawa, 9. 11. (od wł. k.)
Wczoraj odbyło się nader
burzliwe posiedzenie
rady miejskiej w Warszawie
obradującej nad sprawą ucze-
nia rocznicy niepodległości.
Klub B. B. postawił wniosek o
przemianowanie Placu Saskie-
go na
„Plac Marszałka Piłsudskiego”
Obrady trwały od godz. 7 i pół
wieczorem do 3-ej w nocy.
Większością 52 głosów prze-
ciw 43-m przemianowanie to
zostało uchwalone.
Za wnioskiem głosowały klu-

Wyrok sądowy na 13-tu komunistów. Każdy otrzymał od 2-ech do 5-ciu lat więzienia.

Warszawa, 9. 11. (Od wł. kor.)
Sąd Okręgowy w Zamościu ska-
zał
13-tu mieszkańców

Biłgoraja na 2 do 5 lat więzienia
za przynależność do partii komu-
nistycznej.

Park Narodowy w Pieninach. Uchwała rady gabinetowej.

Warszawa, 9. 11. (Od wł. kor.)
Wczoraj pod przewodnictwem
premiera Bartla rada ministrów

uchwaliła nabycie na rzecz skar-
bu państwa
majątku leśnego Pieniny
w powiecie nowotarskim nad
granicą czeską. Tereny te mają
być przeznaczone na park naro-
dowy.

Burzliwe posiedzenie. Plac Saski — Placem Marszałka Piłsudskiego. Możliwość rozwiązania rady miejskiej w Warszawie.

by: B. B., Frakcja Rewolucyj-
na i Kolo Żydowskie. Prze-
ciw — N. D. i żydowscy so-
cjaliści. Ch. D. i P. P. S. po-

wstrzymały się
od głosowania.
Pod koniec posiedzenia zary-
sował się groźny kryzys w do-



Scena z komedii p. t. „Mistrz” granej w Teatrze Kame-
ralnym. Siedzą od lewej do prawej: pp. Kliszewski,
Guranowicz i Crywińska. Stoją: p. Mroziński i pani
Dunajewska.

Minister Kwiatkowski arbitrem w strajku robotników tramwajowych w Gdyni.

Warszawa, 9. 11. (Od wł. kor.)
Strajk robotników transporto-
wych w Gdyni wszedł w
stadjum likwidacji.

Pośród 700 robotników do pra-
cy przystąpiło 260-ciu. Na prze-
bie robotników podjął się arbi-
trażu minister Kwiatkowski.



24-letni Hoover, jako naczel-
ny inżynier chińskiej kopalni.
Hoover ożenił się w roku 1899 ze swoją koleżanką Lou Henry,
która studjowała na uniwersytecie w Stratfordzie geologię.
Na ilustracji: Hoover z żoną, dwoma synami i synową. (H)



Prezydent Hoover w otoczeniu
swej rodziny.

Ppułk. Węglowski wydalony z wojska i skazany na 1 i pół roku domu poprawy.

Lwów, 9. 11. W okręgowym
sądzie wojskowym zapadł wy-
rok skazujący podpułkownika
Węglowskiego, dowódcę szwa-
dronu pionierów przy 4 dywi-
zji kawalerji w Stanisławowie
na półtora roku
domu poprawy i wydalenie z
wojska oraz wachmistrza Czar

nobajewa na 6 miesięcy wię-
zienia.
Obaj skazani zostali za sprze-
nierzenie, oszustwa i fałszo-
wanie kwitów na sumę 5 ty-
sięcy złotych.

Zgon Battistiniego. Słynny śpiewak zmarł na chorobę serca.

Rzym, 9. 11. (Od wł. koresp.).
W Rjeki koło Rzymu zmarł na
chorobę serca słynny baryton
Mattija Battistini,
przeżywszy lat 71.

Zaburzenia komunistyczne w Zagrzebiu. Do wojska strzelano z rewolwerów.

Zagrzeb, 9. 11. Wybuchły tu
poważne rozruchy komunistycz-
ne. Musiało interwenjować wojs-
ko, które powitano gradem ka-
mieni i wystrzelami rewolwero-
wemi. Kilkanaście osób odniosło
rany. Dokonano licznych areszto-
wań.
Białogród, 9. 11. Ubiegłej no-
cy w Zagrzebiu odbyły się ma-
nifestacje z okazji 11-tej rocz-
nicy wprowadzenia
ustroju sowieckiego w Rosji.
Manifestacje nabrały charak-
teru demonstracji przeciwko
Białogrodowi i obecnemu ustro-
jowi. Policja zmuszona do inter-
wencji, czynna była całą noc,
rozpraszając manifestantów, któ-
rzy, spłoszeni w jednym miejscu,
organizowali nowe manifestacje
i pochody na sąsiednich ulicach.
Tłum, złożony z około 250 ko-
munistów, skierował się ku ko-
szarom piechoty, gdzie obrzu-
cił obelgami wartowników, wy-
dając okrzyki, wrogie dla armji
i miotając kamieniami. Dano na-
wet kilka strzałów rewolwero-
wych.
Wówczas z budynków kosza-

rowych wyszedł oddział wartow-
niczy pod bronią, dowodzony
przez oficera. Widok uzbrojo-
nych żołnierzy wystarczył do
rozbrojenia manifestantów, za
którymi pucili się w pogoń od-
dział policji rewolwerowej.
Aresztowano 11 osób.
Na odbytem dzisiaj posiedze-
niu rady ministrów, po odczyta-
niu raportów o wypadkach ubie-
głej nocy, postanowiono, że are-
szowane osoby wydane zosta-
ną władzom sprawiedliwości i
sądzone będą na podstawie us-
tawy o ochronie państwa.

Giełda.
Pierwsza przedg. warszawska.
Londyn 43.23.
Nowy Jork 8.89.
Paryż 34.82.
Szwajcjarja 171.59.

Druza przedg. warszawska.
Dolar w obrotach prywat-
nych 8.89.

Pierwsza przedg. gdańska.
Warszawa 57.91.
Złoty 57.94.
Dolar 5.14.
Przekaz na Warszawę 8.90

DOLAR W ŁODZI.
Banki dewizowe w dniu dz-
isiejszym kupowały około go-
dziny 12-ej efekty po kursie
— 8.85
Prywatnie dolar w żądaniu 8.89
W placeniu 8.88.
Tendencja spokojna. Podaż do-
stateczna.

Zabójca Obregona skazany na śmierć.

Meksyk, 9. 11. Wczoraj za-
padł wyrok przeciw zabójcy O-
bregona; został on skazany na
karę śmierci. Oskarżona o współ-
udział zakonnicza została skaza-
na na 20 lat więzienia.

Dr. H. LUBICZ
ulica Czerwieńska 43, tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wene-
racyjnych i moczolowców. Naświet-
lanie lampą kwarcową.
Dla pań od 3-5 oddziel. poczekalnla
Przyjmuje od godz. 8-10 i od 5-8.

Wielki pożar we wsi Golin pod Koninem. 10 osób ciężko i lekko rannych. Spłonęło 7 zagrod.

Łódź, 9. 11. W osadzie Golin
pod Koninem wybuchł ubie-
głej nocy w stodole Romana
Kolasińskiego pożar, który po
strawieniu całej zagrody prze-
niósł się na
sąsiednie stodoły i chaty
należące do Magdaleny Górnie-
wicz, Stefana Pnidu, Edwarda
Kopczyńskiego, Mariana Grze-
laka, Józefa Rybczewskiego i
Adama Sygielndv. Mimo szyb-
kiej akcji ratowniczej, szaleją-
cy żywioł zniszczył
siedem kwitnących góspo-
darstw
z których pozostały zgliszcza.
Straty są poważne, bowiem
prócz budynków spłonął rów-
nież inwentarz żywy i martwy
Przy pożarze lekko i ciężko po-

parzonych zostało
dziesięć osób.
Niektórzy z nieszczęśliwców
odwiezieni zostali do szpitala
w Koninie. Na miejsce stras-
nego wypadku przybyły wła-
dze policyjne, które już na po-
czątku dochodzenia stwierdzi-
ły, iż pożar wybuchł
wskutek podpalenia.
Dużo światła w tej sprawie

rzucił jeden z wieśniaków, któ-
ry wracając nocą do domu i
przechodząc koło stodoły Ro-
mana Kolasińskiego widział
przez szpary
kilka świec płonących
ustawionych w przegrodach.
Jak się dowiadujemy w o-
statniej chwili policja jest w
na tropie podpalacza.

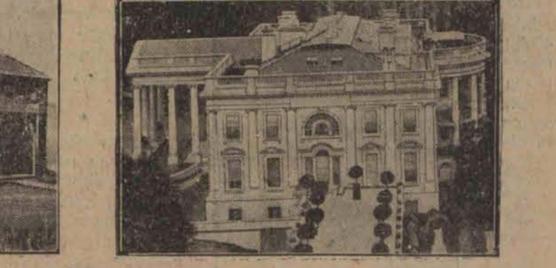
Posel sejmu litewskiego zbiegł do Polski przed Waldemarasem.

Wilno, 9. 11. — Dziś przy-
był z Rygi do Wilna były po-
seł na sejm litewski Janiszkis,
członek partji „socialdemokra-
tycznej”.
Janiszkis w swoim czasie

zbiegł przed represjami Walde-
marasa na Lotwie, gdzie kor-
stał z prawa azylu, którego ter-
min upłynął w dniu wczoraj-
szym.



Skromny dom drewniany
w West Branch (stan Jowa)
gdzie Hoover ujrzał w roku
1874 światło dzienne. (H)



„Biały dom” w Waszyngtonie — oficjalne mieszkanie
prezydenta Stanów Zjednoczonych, — został wybu-
dowany w roku 1817, zaś rozszerzony w r. 1902
Pierwszym prezydentem, który tu mieszkał był Mon-
roe, twórcą słynnej doktryny: „Ameryka dla Ame-
rykanów”. (H)

ODEZWA Obywatelskiego Komitetu.

Obywatelski Komitet Obchodu 10-iej rocznicy odzyskania niepodległości zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich mieszkańców z następującym apelem:

OBYWATELE!

W dniu 11 listopada 1928 roku przypada wielka i pamiętna rocznica 10-letnia odzyskania Niepodległej Rzeczypospolitej. Rocznicę tę cała Polska święcić będzie podniosłe i uroczyste, dając tym wyraz uczuciom dumy i radości, przepelniającym serca wszystkich Polaków.

Łódzki Komitet Obchodu 10-letnia Niepodległości dokłada ze swej strony wszelkich starań, aby i w naszym mieście Święto Wolności wypadło jak najokazalej. Wśród szczegółów programu obchodu, opracowanych przez Komitet, jednym z najważniejszych będzie odpowiadająca doniosłości chwili dziejowej dekoracja miasta, której uskutecznienie powinno być zewnętrzną oznaką radości i zapachu wszystkich mieszkańców m. Łodzi.

Pragnąc, aby dekoracja ta była pięknym i powszechnym tłem projektowanych uroczystości rocznicowych, Obywatelski Komitet Obchodu 10-letnia Niepodległości zwraca się do wszystkich obywateli łódzkich z gorącym apelem o przyozdobienie w dniu 11 listopada r. b. domów, balkonów, okien i witryn sklepowych w sposób, odpowiadający powadze i nastrojowi Święta. Niechaj — od wieloletnich kamienic w śródmieściu do niskich domków przedmiejskich — wszystkie domy stolicy polskiej pracy rozjarzą się w dniu postokroć uroczystym bielą i amarantem narodowych chorągwi, niechaj spowijają się w girlandy kwiatów i zieleni, przystroją w kobierce, zająśniają wieczorem tysiącami świateł! Niechaj nasza szara i zadymiona Łódź wdziewe na się w d. 11 listopada szaty jasne i odświętne, aby godnie przyobleczone i ozdobiona włączyć mogła należny jej udział w ogólnopolskim Święcie Wolności, Chwały i Nadziei.

Łódź, dn. 9 listopada 1928 r.
Obywatelski Komitet Obchodu 10-iej Roczniczy Odzyskania Niepodległości.

Rozpętana groza strasznego żywiołu. Ogniste strumienie lawy zalewają miasta i wsie sycylijskie.

Catania, 9. 11. — Wylew lawy z wulkanu Etny wzmaga się z każdą godziną. W ciągu pierwszych dwunastu godzin wypłynęło więcej lawy, niż podczas ostatnich wybuchów w ciągu czterech dni.

Miejscowość Nunciata zalana jest lawą, a w najbliższych godzinach spotka ten sam los Carrubba. Również zagrożone jest miasteczko Giarre, liczące 9.000 mieszkańców. Ruch kolejowy pomiędzy Mesyną i Catanią został wstrzymany, ponieważ pod Carrubba lawa przerwała tor

na szerokości 60 metrów. Pomiedzy temi miastami uruchomiono komunikację na parowcach. Lawa posuwa się z szybkością 140 metrów na godzinę i jutro dotrze do morza, kończąc w ten sposób dzieło zniszczenia.

Dotychczas w lawie znalazło śmierć dwoje ludzi. Berlin, 9. 11. Kierownik meteorologicznego instytutu prof. Ponti twierdzi, że wybuch Etny trwać będzie kilka tygodni, ponieważ przewidywana

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(-) Prasa berlińska wyraża swą radość z powodu uchwały klubu niemieckiego w Sejmie, na mocy której postanowiono zbojkotować uroczystości 10-letnia polskiej niepodległości.

(-) Wczoraj zrana na stacji Czeremcha parowóz wpadł na pociąg osobowy, skutkiem czego został strzaskany jeden wagon, 7 osób rannych. Niejakiego Emila Hebdę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Brześciu.

(-) Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok w sprawie wytoczonej przez p. Hadriana, właściciela spalonego składu chemicznego, przeciwko towarzyszom asurakcyjnym „Omnium” i „Wilja” o wypłacenie odszkodowania. Sąd uznał słuszność pretensyj p. Hadriana i zasądził na jego rzecz od wspomnianych towarzyszów 166.671 złotych tytułem odszkodowania i 2383 zł, tytułem zwrotu kosztów sądowych i zapłacił wyrok rygiorem natychmiastowej wykonalności.

Samochód wpadł na resorkę. Jedna osoba ranna.

Łódź, 9. 11. W dniu dzisiejszym około godziny 7 rano na szosie Rzkowskiej obok wsi Józefowa, pod Łodzią samochód osobowy nr. L. D. 80415 prowadzony przez właściciela Władysława Rotewskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Marysińskiej 25 wpadł na resorkę Jankla Wierzechowskiego (Łódź, ul. Przedzalaniana 88). Resorka została kompletnie strzaskana, koła pokaleczyły, samochód uleżał również uszkodzeniu, zaś prowadzący auto Rotewski został ranny w prawą rękę. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że wina katastrofy ponosi Wierzechowski, który lechał

do lewej stronie szosy, nie przestrzegając przepisów o ruchu kołowym. Wierzechowski pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Amarantowo-biała, czy czerwono-biała? Najaktualniejsze zagadnienie.

W związku ze zbliżającym się świętem niepodległości Państwa najaktualniejszym chyba, sądząc po licznych zapytaniach, kierowanych pod naszym adresem jest zagadnienie, z jakich właściwie kolorów składa się flaga państwowa:

Robotnik obłąany roztopionem żelazem. Straszny wypadek w fabryce.

Łódź, 9. 11. W kronice miejskiego pogotowia ratunkowego zanotowano następujące wypadki. Na placu Reymonta wskutek zderzenia samochodu z tramwajem odnieśli ogólne obrażenia ciała 43-letni Szaja Judkiewicz, mieszkaniec Radomska i 38-letnia Ryka Goldstajn, mieszkanka Brzeźnicy pod Radomskiem. Lekarz pogotowia udzielił obojgu pomocy.

no go do szpitala miejskiego przy ulicy Drebnowskiej. 14-letni Eliasz Nemholc, żebrak, zamieszkały przy ulicy Ogrodowej 8. Karetką pogotowia przewieziono go do Zbiorni Miejskiej.

W fabryce przy ulicy Wierzbowej 18 maszyna poszarpała rękę robotnikowi 40-let-

gwałtownością i obfitością wlewu poprzednich.

Wybuch w roku 1669 trwał rok i wylew lawy wyniósł milard metrów sześciennych. Obecnie wypływ lawy jest coraz obfitszy. W miasteczku Mascall wystaje ponad lawę jeszcze

tylko wieża kościelna i kilka wyżej położonych domów.

Celem umożliwienia odpływu lawy do morza komendant wojskowy Sycylii gen. Scippo-

Tragedja miłosna. Niezwyczajne samobójstwo młodej kobiety.

Z Warszawy donoszą: Z okna klatki schodowej domu nr. 8 przy ulicy Leszno rzucił się przed paru tygodniami jakiś nieznanymi młody człowiek. Nazwiska jego nie zdołano ustalić.

Od tego dnia dom ten zaczęła odwiedzać jakaś młoda kobieta. Spacerowała po podwórzu, wchodziła na schody, kilkakrotnie usiłowała otworzyć okno, jakby z zamiarem rzucenia się na bruk podwórza.

Zachowanie się jej zwróciło uwagę lokatorów. Dozorca domu na wszelki wypadek pozakreślał okna drutem.

Tajemnicza kobieta przychodziła codziennie. Zapytana przez kogoś o powód częstego odwiedzania domu oświadczyła:

— W tym domu popełnił samobójstwo człowiek, którego kochałam nad życie.

Wczoraj weszła do sąsiedniego domu nr. 6, udała się na schody frontowe i z okna 4 piętra rzuciła się na bruk podwórza.

Zabiła się na miejscu. Była to wysoka szatynka, ubrana w palto jasne, z jasnym

no rozszerzył wybuchem dynamiu koryto rzeki Pietro Fucili. Wystygnięcie lawy, której nie da się odprowadzić do morza, trwać będzie kilka lat.

Lotnicy podczas lotów nad terenem dotkniętym katastrofą stwierdzili, że wzdłuż strumienia lawy czynnych jest kilkadziesiąt nowych kraterów.

Początkowi ostatniego wybuchu lawy towarzyszyła silna burza i gwałtowne wyładowanie elektryczne.

MILJON ZŁOTYCH pożyczki dla Wilna.

Z Wilna donoszą: Magistrat miasta Wilna uzyskał nową pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości

Briand czy Poincaré? Trudności utworzenia nowego rządu francuskiego.

Paryż, 9. 11. Zebranie delegatów ugrupowań lewicowych wykażo raz jeszcze ujawnioną po przednio już

rozbieżność poglądów. Grupy lewicowe nie osiągnęły rezultatów, jakich się spodziewały. W rzeczywistości bowiem siły liczebne, reprezentowane na zebraniu lewicowców, wynosiły 270 głosów, stroniactwom lewicowym więc

brakuje 26 głosów dla zrównania się z innymi frakcjami, pozostającymi w zgromadzeniu.

Obecnie przewiduje się kombinację gabinetową koncentracji republikańskiej, któraby w głównych zarysach prowadziła

dalej dzieło poprzedniego gabinetu. Niepewne jest jeszcze, czy Poincaré zgodzi się objąć kierownictwo rządu.

Jeśliby odmówił ostatecznie, to bardzo prawdopodobnym jest, że na stanowisko premiera byłby powołany Briand, który jednakże wolałby zachować jedynie tekę spraw zagranicznych. W każdym razie, gdyby zgodził się objąć przewodnictwo gabinetu to wymagałoby aby Poincaré zatrzymał tekę finansów.

Ambasador polski u Ojca sw. Wręczenie daru p. Prezydenta Rzplitej.

Z Rzymu donoszą: Wczoraj Ojciec św. przyjął na przeszło godzinnej audjencji ambasadora Skrzyńskiego w otoczeniu całego składu ambasady i radcy Ministerium Spr. Zagr., Strzembosza.

Ambasador Skrzyński złożył Papięzowi Plusowi XI. pismo Prezydenta Rzeczypospolitej

oraz dar Prezydenta i rządu polskiego z okazji 10-iej rocznicy przyjazdu obecnego Papięza do Polski. Dar składa się z teki akwarel, wobrażających kościoły i gmachy historyczne w Polsce, ze specjalnym uwzględnieniem tych, które obecny Papięz w swoim czasie od

wiedzał. Ojciec św., wyrażając wdzięczność dla Pana Prezydenta i rządu, przejrzał tekę z widocznym zadowoleniem i z ożywieniem mówił o swoich wspomnieniach z Polski. Na zakończenie audjencji Papięz udzielił specjalnego błogosławieństwa dla całej Polski



Zmasakrowana kobieta na torze kolejowym. Zmarła po przywiezieniu do szpitala.

Łódź, 9. 11. W dniu dzisiejszym około godziny 6 rano na torze kolejowym pomiędzy stacjami Łęczycy — Borki wydarzył się

straszliwy wypadek. Pociąg osobowy nr. 1313 zdążający z Łodzi do Łęczycy na 32 kilometrze wpadł na przechoźnąca przez tor 32-letnią Mariannę Łuszczynską, zamieszkałą w Łęczycy przy ulicy 3-go Maja

nr. 5. Nieszczęśliwa Łuszczynska uległa

obcięciu obu nóg i zgnieceniu klatki piersiowej. Przewieziona do szpitala św. Mikołaja w Łęczycy zmarła w godzinę po wypadku.

Tragicznie zmarła Łuszczynska zdradzała od dłuższego czasu objawy

zaburzeń umysłowych.

Zezwierzęceni bandyci. Skatowane ofiary zbirów.

Kraków, 9. 11. Wczoraj w osadzie Janiszowicki wkroczyli do mieszkania kierownika miejscowej poczty Chromikowa, czterej

zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci. Kierownik poczty Chromik był nieobecny w domu.

Bandyci rzucili się na żonę Chromika Marię, przyduśli ją poduszkami, żądając pieniędzy. Duszona Chromikowa

wydała 4.500 złotych posagowych pieniędzy.

Podczas szamotania się z Chromikową bandyci zauważyli na jej palcu pierścionek z brylantami. Ponieważ nie mogli go zdjąć,

odcięli palec nieszczęśliwej kobiecie i zabrali go wraz z pierścionkiem. Prócz tego bestjalscy bandyci wyrwali złote zęby matce Chromikowej.

Strajk w Widzewskiej Manufakturze. Inspektor Wyrzykowski nazaczył na poniedziałek konferencję z delegatami robotników.

Robotnicy Widzewskiej Manufaktury nadal strajkują. W odpowiedzi na pismo wystosowane przez związek „Praca” inspektor pracy Wyrzykowski

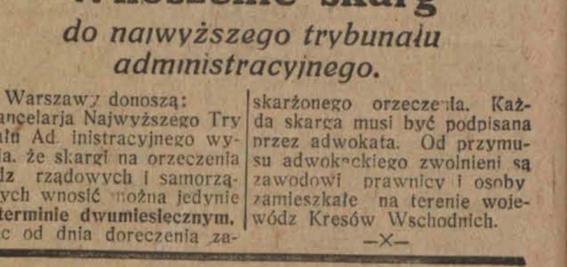
zwołuje na poniedziałek konferencję z delegatami poszczególnych związków robotniczych.

Wnoszenie skarg do najwyższego trybunału administracyjnego.

Z Warszawy donoszą: Kancelaria Najwyższego Trybunału Administracyjnego wyjaśnia, że skargi na orzeczenia władz rządowych i samorządowych wnosić można jedynie w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia doręczenia za-

skarżonego orzeczenia. Każda skarga musi być podpisana przez adwokata. Od przymusowego adwokackiego zwolnienia są zawodowi prawnicy i osoby zamieszkałe na terenie województwa Kresów Wschodnich.

Pałac przybytkiem świń.



Najnowsza produkcja 1928-29 PAT i PATACHON jako bohaterowie filmu

W istocie, na przebiegu historii, pałac ten dawniej do cesarza zamierza

Narzeczony uroczej Polki.

Krew ludzka na parkiecie dancingu.

Z Nowego Jorku donoszą: Pisma amerykańskie rozpisują się obecnie obszernie o tragicznej śmierci młodego Amerykanina, 26-letniego Charlesa Lytona, chemika fabrycznego, który

został zabity przez 20-letnią Dorotę Duty, stenotypistkę bankową. W przykrą tą aferę włączona jest mimowolnie, również 19-letnia Polka, p. Alma Hoynowska, córka emigranta krakowskiego.

Blizsze szczegóły tej tragedii są następujące: Lyton utrzymywał przez jakiś czas bliskie stosunki z piękną Dorotą Duty. Ale niebawem zapoznał się z czarującą Almą Hoynowską i doszedł do przekonania, że łagodna ta i subtelna dziewczyna bardziej odpowiada jego idealom, niż lekkomyślna kokietka Dorota. Wobec tego zerwał z Amerykanką wszelkie stosunki i począł jej unikać.

Opuszczona dziewczyna zapalała żądzą zemsty. Nosila przy sobie ustawicznie stary sztylet meksykański, czekając tylko odpowiedniej sposobności.

Nadarzyła się ona niebawem. Pewnego wieczoru wybrała się Dorota na dancing. Wśród obecnych spostrzegła Karola w towarzystwie Almy. Poleciała tedy kelnerowi, aby przywołał na chwilę Karola. Gdy młodzieniec spostrzegł, kto go wzywa,

chciał się cofnąć,

ale gwałtowna dziewczyna pobiegła za nim i niewiele się namyślając, wbiła mu sztylet w serce.

Młodzieniec padł na ziemię.

Pośpieszono mu z natychmiastową pomocą, ale okazała się ona daremną. W godzinę później zmarł.

Zabójczyni stanie niebawem przed sądem.

—X—

Mąż skazany na karę śmierci.

Ostatnie śniadanie ziemianki.

W Pradze rozpoczął się obecnie sensacyjny proces przeciw 33-letniemu Fryderykowi Wojciechowskiemu, oskarżonemu o zamordowanie swej żony Heleny.

Pani Wojciechowska, osoba

młoda, pochodząca z zamożnej ziemiańskiej rodziny, zmarła rano 28-go stycznia ub. r. wśród tajemniczych okoliczności. Przy śniadaniu młoda kobieta

dostała kurczów

wśród strasznych męczarni zmarła.

Zawezwany lekarz powziął podejrzenie, że zachodzi tutaj wypadek otrucia. Wystawił jednak poświadczenie zgonu, podając jako przyczynę śmierci atak sercowy.

Wojciechowski nalegał, aby zwłoki jak najprędzej spalone, powołując na wypowiedziane rzekomo niejednokrotnie życze nie żony.

Rodzina zmarłej sprzeciwiła się temu i spowodowała w ostatniej chwili sekcję zwłok.

Stwierdzono otrucie przy pomocy strychniny.

Wojciechowski na krótko przed śmiercią żony ubezpieczył ją na życie na 250.000 koron czeskich i zaraz po tragicznym wypadku, nie czekając pogrzebu, usiłował kwotę tę podjąć.

Wojciechowskiemu aresztowano i wytoczono mu proces o morderstwo. Akt oskarżenia zarzucał mu, że do kawy, którą żona jego piła na śniadanie, wspaniał strychniny.

Skazano go na śmierć. Obrońca Wojciechowskiemu zażądał rewizji procesu, który obecnie ponownie będzie przez sąd w Pradze rozpatrywany.

Tajemnica promieni „Infra-Red”.

Widzieć można w mroku. Wizyta w laboratorium wynalazcy telewizoru

J. L. Bairda w Londynie.

Londyn. (Od wł. koresp.).

Baird, wynalazca „telewizoru”, przyrządu, umożliwiającego widzieć w zupełnych ciemnościach przedmioty na względnie nieograniczonej odległości, jest człowiekiem zaledwie czterdziestu lat, który już od lat dwudziestu pięciu pracuje nad rozwiązaniem problemu widzenia na odległość, a od lat 6-ciu trudzi się nad udoskonaleniem aparatu w celu jego spopularyzowania.

Swego czasu (14 sierpnia r.) wspominaliśmy już w „Echu” o pierwszych próbach widzenia na odległość. Od owej chwili w Anglii i Ameryce powstały już liczne towarzystwa, obracające olbrzymie kapitały na masowy wyrób telewizorów.

Pierwsze aparaty już ukazywały się w sprzedaży,

a na ostatniej wystawie radiowej w Londynie, w zeszłym miesiącu odbyła się — rzecz można — generalna próba aparatu, pierwsze jego publiczne zademonstrowanie.

Powodzenie było ogromne, zainteresowanie publiczności b. wielkie i Towarzystwo Bairda spodziewa się masowego obrotu przyrządu.

Sam Baird o wynalazku mówi z twórczą dumą i czcią, jak o rzeczy cudownej, w której rzeczywistość trudno uwierzyć.

Stacja odbiorcza jest pokojem zupełnie przyciemnionym. Po wejściu doń, z wolna powstają — zrazu jako mgliste widmo tylko, co w rodzaju gry światła i cieni a potem zupełnie wyraźnie — ostre rysy jakiegoś mężczyzny. Słychać przytem głos i śmiech z niewidzialnego głośnika.

Po zapaleniu światła widać pośrodku pokoju mahoniową szafkę o dwóch okrągłych okienkach, kilka guziczków i kilka drutów, gubiących się na dalszym planie pokoju.

Stacja zaś nadawcza, zwiędzona na potem, była również pograżona w najgłębszym mroku. — Przed słuchawką z nieocieszanego drzewa, obok której umieszczono mikrofon i głośnik, siedział mężczyzna, o ostrych rysach

twarzą, śmiejąc się i mówiąc głośno. Niewidoczne dla oka ludzkiego promienie „oswiecają” twarz, a wywołane zostają żarówką, otoczoną specjalnego rodzaju zasłoną. Zasłona ta filtruje normalne światło i przepuszcza tylko pojedyncze, niewidoczne promienie, tak zwane „promienie Infra Red”.

„Elektryczne oko” telewizoru posiada zdolność przyjmowania tych promieni i przeistaczania ich w elektryczne wahanie prądu, które w odbiorniku ukazują się w postaci jasnych i ciemnych punktów.

Baird tłumaczy: „Światłone promienie, niedostrzegalne dla oka ludzkiego, pomimo to wpływają na selenową komórkę aparatu nadawczego, która, jak wiadomo, podobnie jak i przy przenoszeniu obrazów na odległość zamienia światło w elektryczne drgania prądu. Sposób filtrowania „promieni Infra Red”owych” jak i przyrządy dla ich odbierania i transformowania dotąd utrzymywać musiałem

w najściślejszej tajemnicy, ponieważ rzeczoznawcy wojsko wi przypisują im wielkie znaczenie. „Promienie Infra-Red” nie mają nic wspólnego z tak zwanymi „promieniami śmiercionośnymi” i są zupełnie nieszkodliwe”.

„Przenoszenie nadanego obrazu następuje w tej chwili, zupełnie plastycznie, bez pomocy filmowotechnicznej lub fotograficznej. Metoda moja tem właśnie się różni od „przenoszenia” obrazów, że umożliwia rzeczywiste odbieranie wrażeń wzrokowych na odległość, a nie tylko obrazy. Oczywiście przenoszenie wrażeń wzrokowych jest możliwe i przy świetle dziennym, nie tylko przy użyciu wzmiarkowanych promieni świetlnych „Infra-Red”.

Komórka z selenu zamienia refleksy świetlne w drgania prądu, ponieważ jak wiadomo, selen posiada własność zmieniania swej elektrycznej odporności przy rozmaitem oświetleniu.

„Ta własność selenu odgrywa przecie zniemianną rolę przy przenoszeniu obrazów. W aparacie odbiorczym drgania prądu przekształcają się znowu w promienie świetlne, które oddają plastyczne wrażeń wzrokowe (obraz rzeczywisty) przez obracającą się (dziurkowaną) szybę. W aparacie umieszcza się lu

pe wielkości talerza dla powiększenia obrazów.

„Odległość przy przenoszeniu wrażeń wzrokowych w praktyce nie ma większego znaczenia, ponieważ jest zawsze możliwe, specjalnie przystosowanymi aparatami usiłującymi, wywołać efekt pożądany. Również nie ma znaczenia, czy wrażenia wzrokowe przenosi radio czy też drut. W pierwszym wypadku ustawia się normalny aparat radiowy — względnie nadawczy, który fale powietrzne z powietrem zamienia w prąd elektryczny, który potem przeprowadza się do właściwego, specjalizującego aparatu.

„Wymiar przyrządów jest stosunkowo niewielki, wykończenie eleganckie i różni się bardzo mało od nowoczesnych przyrządów radiowych. Zamiast zwykłego pojedynczego otworu dla głośnika, aparat ma dwa otwory dla jednoczesnego odbierania wrażeń słuchowych i wzrokowych.

„Za lat kilka — tak kończy swe wywody Baird — będzie można przenosić obrazy rzeczywiste

przedstawień teatralnych

i scen ulicznych. Widzieć będzie można nie tylko pojedyncze przedmioty, ale obszernie widowiska, będzie można mieć teatr w domu, ilustrowany i „mówiący” dziennik, słowem spełni się marzenie ludzkości przenikania murów i przegród i widzenia na nieograniczoną odległość”.

Będzie to miało olbrzymie znaczenie dla zwalczania przestępczości i celów wojennych.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów ZAWADZKA 1
 czynna od 8 rano do 9 wieczór od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta lekarz
 w niedziele i święta od 9-2 pp.
 Leczenie chorób WENERYCZNYCH, MOCZOPŁUCIOWYCH I SKÓRNYCH
 Badanie krwi i wydzielin na sfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem.
 Gabinet światło-leczniczy.
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla kobiet
PORADA 3 zł.

Palenie papierosów wpływa na zwiększenie ciśnienia krwi.

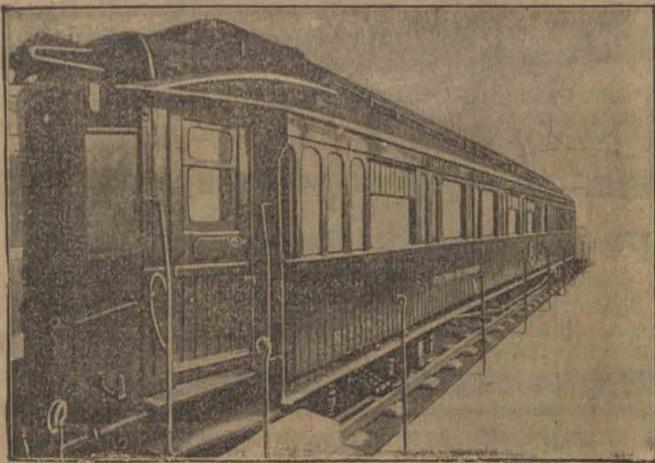
W niemieckim czasopiśmie lekarskim „Nauki przyrodnicze” znajdujemy opis ciekawych eksperymentów, których celem było stwierdzenie wpływu palenia na ciśnienie krwi.

Eksperymenty przeprowadzono podczas zupełnego spokoju mięśni. Po 20 minutach z pełnej nieruchomości zanotowano dwa paleniasy lub cy

garo, poczem następował znowu 20 minutowy odpocznik.

Pod wpływem papierosów zwiększało się ciśnienie bardzo szybko do 137 mm. Gdy medium zaprzestano palić, ciśnienie powoli wracało do normalnej wysokości. Gdy dymu nie wciągano do płuc, wynosiło zwiększenie ciśnienia za ledwie 3 — 5 mm.

Pamiętny wagon.



Wagon marszałka Focha, w którym przed dziesięciu laty dnia 11 listopada 1918 r. niemiecka delegacja podpisała kapitulację przed zwycięską armią sprzymierzonych.

EMILE PAGES. Zakład pikadora.

— Oto zajazd Mendozy... Mój drogi, do Sewilli daleko. Zatrzymamy się tutaj i spróbujemy kuchni Chica'y.

Zgodziłem się z przyjemnością. Przewodnik mój, stary przyjaciel, który znał wszystkie okazy lokalne, nie byłby mnie wpro wadził do tego walącego się domu bez ważnego powodu. W naj gorszym razie spodziewać się mogłem oryginalnej posty. Gdy jednak stara kobieta postawiła przed nami zczerniałe oliwki, rozgotowane żyłaste mięso i nie uniknione pomarańcze, pojąłem że festyn ten nie był powodem naszej dzisiejszej wycieczki. — W istocie, przyjaciel mój do tknął mego ramienia, szepcząc: — Spójrz na Mendozę...

Mężczyzna, starzec, zjawił się na progu domu. Zatrzymał się na chwilę, nogi, obute w espadrille otarł o kamienie, uniósł w górę szeroki, ciemny swój płaszcz i odrzucił w tył wielki filcowy kapelusz, który ocieniał

mu twarz. Następnie, zapaliwszy papierosa, wyszedł na ścieżkę przed domem, wyrzucając dym drobnymi obłoczkami.

Spojrzeniem zagadnąłem swe go przewodnika. Uśmiechnął się i rzekł:

— Sprowadziłem cię tutaj, by pokazać ci tego człowieka i opowiedzieć jego historię. Ach! rzeczy te datują nie od wczoraj. Było to w czasach, gdy królowie areny zasiadali u stołów książęcych, lat czterdzieści temu. — Mendosa był wówczas w rozkwicie swej młodości, swej urody; jedna z najdumniejszych postaci Hiszpanji. Zresztą był biedny, jakim być można tylko w Sewilli; nędzarz, ale nędzarz odważny.

„Przypadek sprzyjał mu i został trzecim pikadorem w sławnym kadrylu. Arena jest terenem, gdzie, z natury rzeczy, zwyciężają bohaterzy. Dali więc Mendozie smutną szkapę, przeznaczoną, jak być powinno, na ofiarę rogów byka. I co powiesz mój drogi, na tej Rozynance wyrobił sobie sławę swego nazwiska. Było uczta dla oczu widzieć Mendozę, gdy byk rzucił się na

jego wierzchowca pod kątem prostym, jak odwracał go uderzeniem piki w kark nie tracąc równowagi na siodle, a zraniony zwierz uciekał, z rogami przy ziemi. — Wkrótce cała Sewilla przywykła śpieszyć do areny dla ujżenia nowego pikadora, którego przewzali „Jedynym”.

Świeża sława przysporzyła kleszeni Mendozy nieco pieniędzy. Zaprowadzili go one do lokali tanecznych, znanych kabaletów; popielniał tysiące szaleństw, nie zachowując ani grosza. Miasto rozbrzmiewało jego dziwactwami. Aż pewnego dnia pikador przepadać zaczął po za pasach. Wówczas jedna myśl przyszła wszystkim: to miłość... „Była to istotnie miłość”.

Udawszy się kiedyś po wybór byków na wieś, Mendosa poznał Chica'ę, córkę oberżysty. Dnia tego był z nim Pepo, matador na czelny kadrylu. Obaj zostali oczarowani tą cudowną pięknością; jednak Chica wołała Mendozę od bogatego Pepa, Mendozę, który był młodszy i piękniejszy... ale i biedniejszy zarazem. „Na to, ażeby się ożenić, trzeba pieniędzy. Pikador postanowił zrobić majątek za jednym za

machem. Pożyczył pieniądze od towarzyszy i kupił konia, ale co się nazywa konia. Nie ujrzymy nigdy podobnego na arenie. Ach proszę mi wierzyć, że nie zawiązy wano mu oczu, gdy szedł na śmierć, że nie obawiał się byka. Od pierwszego razu pan jego po znał się na nim.

Wówczas „Mendoza Jedyny” stał się „Mendoza z zakładem”. Tak jest, popelniał tę rzecz nieprawdopodobną, trudną do uwierzenia, założenia się o cały swój zarobek roczny, że koń jego od marca do października nie dozna najmniejszego zadraśnięcia. A każdej niedzieli było po sześć trupów. Oczywiście, Pepo przyjął zakład. Pepo także kochał piękną dziewczynę i w ten sposób mógł zrujnować swego pikadora, swego rywala.

Mój drogi, nigdy już Sewilla przyzywać nie będzie podobnych godzin. Mijały tygodnie, a skóra konia pozostawała niepokorną od rogów byka. W miarę tego, jak zbliżał się koniec oznaczonego terminu, górczka ogarniała miasto; co niedzieli tłoczono się na zapasach chcąc się przekonać, czy szczęście nie

opuszcza śmiałka... Nie... Została jedna tylko corrida... i Mendosa mógł wygrać.

Pikador przyjechał tutaj; wiedział, że nazajutrz wszyscy znawcy męstwa i szaleństwa cisnąć się będą na stopniach areny dla oklaskiwania niebywałego czynu. Prosił, by Chica wsiadła do starego jego powozu, a sam jadąc konno obok niej, towarzyszył jej do Sewilli.

Wtem gdy zbliżali się do Puerta del Sol, spotkali Pepa. — Matador cierpiał z powodu odwracającego się od niego uznania tłumów, które zwracało się ku członkowi jego kadryla; ale będąc dumnym i widząc pikadora z wybraną chciał powiedzieć mu komplement:

— Senor — rzekł, uchylając kapelusz — macie wspaniałego konia.

Mendoza oddał mu ukłon, nachylając się na siodle. A potem spojrzął na dziewczynę. Była młoda, była piękna, czy kochała będzie zawsze? Trzeba było przykuć ją do siebie czemś nadzwyczajnym, jednym... Znienawidła, przyszła mu myśl... — Koń mój jest do dyspozycji waszej, miłościwy panie!

Pepo drgnął... — Pan żartuje... a nasz zakład... byłaby to ruina dla pana.

— Nie mówmy o tem — rzekł Mendosa pogardliwie.

Nazajutrz gdy Pepo wychodził z domu, ażeby udać się na arenę, martwy koń leżał przed jego progim. Sztylet, wbity w bok konia, przytrzymał kartkę z napisem: „Mendoza nigdy nie odbiera, co ofiarowuje!”

Corrida odbyła się i stara szkapę, która niosła dumnego pikadora została również niektną, jak dotąd wspaniałe koń pełnej krwi. Pepo nie chciał przyjąć jednego realu z sumy zakładowej. Mendosa ofiarował ją mnichom na upiększenie kaplicy tor readorów.

— Ale Mendosa został zrujnowany?

Mendoza został zrujnowany. Po ożenieniu się z Chica'ą osiadł z nią w starym zajęzdzie, w którym jesteśmy w tej chwili. A teraz, jeśli zapytasz go czy prze grał zakład swój odpowie ci, że wzamian zyskał skarb; serce kobiet.

Tłum. L. M.

Chłop strzela a Pan Bóg kule nosi.

Celował w zająca, a trafił w człowieka.

Łódź, 9 listopada. W dniu wczorajszym we wsi Smółki, gminy Marchwacz, w powiecie kaliskim, wydarzył się tragiczny wypadek.

Dwaj mieszkańcy tej wsi Bronisław Tomaszewski i Władysław Sobocki udali się do pobliskiego lasu na polowanie. Ponieważ mieli tylko jedną dubeltówkę, Tomaszewski polował, zaś Sobocki podjął się roli naganacza zwierzyny.

W pewnej chwili pod krzakiem pokazał się zając. Tomaszewski dał ognia. Strzał Tomaszewskiego chybił jednak celu, ugodził natomiast Sobockiego w pierś.

Przeżrany swym czynem Tomaszewski z trudem do wlokł rannego Sobockiego do wsi. Nieprzytomną ofiarę tragicznego polowania przewieziono do szpitala św. Trójcy w Kaliszu.

Powiadomiona o wypadku policja pociągnęła Władysława Sobockiego do odpowiedzialności sądowej.

Oszust w roli milionera.

Potentat z za ocenu.

Z Wilna donoszą: Przed 5 miesiącami do właściciela sklepu z papierem przy ulicy Rudnickiej Brody złożył się młody elegancki podróżny z za oceanu niejakim Orłańskim, który zdołał tak dalece okłamać Brodję, że ten uwierzył, że ma przed sobą syna brata zamieszkałego stale w Nowym Jorku. Orłański opowiadał, że jest właścicielem konaliny węgla, że ma w Nowym Jorku kilka „drapaczy” chmur, a co naj-

ważniejsze, że jest on b. prokuratorem w słynnym procesie anarchistów włoskich Sacco i Wancettego. Wiesz o przybyciu kuzyna i to jeszcze milionera, lotem błyskawicy rozniósł się wśród znajomych p. Brodję. Każdy chciał zaskarbić łaski takiego potentata. Orłański dawał radę, przyjmował oferty no L., pieniądze. Przynęcał również ułatwienia dostania się do Stanów Zjednoczonych pobierając na rachunek kosztów ile się da. Tu 50 tam znowu 200 dolarów i t. d. Naciągawszy w ten sposób kilka osób Orłański ułotnił się, lecz na skutek listów gończych

został aresztowany.

Wczoraj Sad Okręgowy rozprawy sprawki Orłańskiego skazał go na rok domu poprawy, zaliczając na poczet tej kary 5 miesięcy aresztu prewencyjnego.

Zegary poruszane prądem elektrycznym przydałyby się mieszkańcom Łodzi.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już sprawę wadliwego funkcjonowania różnych publicznych zegarów. Mają one to do siebie, że wprawdają tylko niepotrzebny za met, a szczególnie urzędniczy, zdążający do biur najwięcej na tem cierpią.

Ktoś np. wychodził z domu 10 minut przed ósmą i wie, że na czas będzie w biurze. Niebawem mija pierwszy zegar i stwierdza, że jest niespełna 7.45 zwalnia więc kroku, by raptem za chwilę zobaczyć, że inny zegar wskazuje ósmą. Rezygnując więc z przechadzki i klusem pedzi do urzędu, by po drodze obserwować, że... czas cofa się. W biurze natomiast, jak na złość dowiaduje się, że jest już

grubo po ósmem...

I jakże tu nie gniewać się!.. A wszystkimu winny są zegary, które chodzą, jak się im podobą. W swoim czasie przebakowano co, że władze miejskie zamierzały zaprowadzić elektryfikację zegarów co usunęłoby wszelkie niedomagania. Skończyło się jednak nieszczęściem na projektach, gdy natomiast Warszawa prawdomówno nie ubiegł Łódź bowiem właśnie zamierza zaprowadzić w najruchliwszych miejscach takie zegary, przyczem wstawio no już odpowiednie

sumy w budżecie.

Czas zatem najwyższy, aby i u nas zaprowadzono zegary poruszane prądem elektrycznym, które oddadzą nieocenione usługi.

—X—

Nieszczęście.



Ona: — Żal mi pani. Całe miasto już wie o tem, że ma pani uciekła ze służącą. To naprawdę okropne.

Ona: — Pewnie! Taka znakomita służąca. A jak świetnie gotowała!..

Czy pani zdradzi męża

jeśli się znajdzie kiedyś „W PORYWIE ZMYŚLÓW”? Słynny reżyser filmowy JOE MAY twierdzi, że tak! a przekona o tem panią wkrótce w swym najnowszym obrazie.

Felek Zamoński, który może ze względu na fonetyczne podobieństwo swego rodzowego nazwiska ze znaną i popularną arystokracją, został w kołach przestępczych przezwany „hrabią” i może właśnie dlatego no sił się inaczej, niż jego kamraci po fachu oraz lubił czasem przybierać pozę przesadnie „dżentelmeński”. Używał wte dy jakichś specjalnych wyrażeń, które miały podkreślać jego dobre wychowanie i arystokratyczne maniery. Umiał zachować też czasem pozory zwykłego sobie złotego młodzieńca i przez to nie raził ani w pierwszorzędnej restauracji, ani w innym miejscu, gdzie należał tak jego kolega po fachu. Był, ani też nawet Mała Stópka nie byli do pomysłeni. To też wyższe sfery świata kryminalnego często posługiwały się nim, jako swym konfidentem, gdy trzeba było bez zwracania na siebie podejrzania działać w takich środowiskach, które wymagały pewnej ogłady towarzyskiej i elegancji zewnętrznego wyglądu.

Stara Włoskowska zaczęła Zamońskiemu opowiadać: — Mówię ci, Felek, że jest źle. Jak wiesz, w tym konsulacie wszystko fajnie poszło. Już to ten nasz kochany „dyrektor” jak co ułożył, to można na dewnaka ufać, że się uda. No i udało się. Grupy był wart tej ciężkiej pracy. Dyrektor wziął i cały ten bagaż oddał na berlinkę do Wodniaka. Z berlinką to wszystko popłynęło zaraz do Gdańska...

— To wiem. Po to latałem aeroplanem do Gdańska, aby Fajnmesa uprzedzić o tem, że by oczekiwał „towaru” z Warszawy.

— No więc. Wszystko było cicho, sza do noc. Potem przydratowała do mnie ta mała Jadzia od Czubały. że niby berlinka odpłynęła, a ona nie ma gdzie spać... No nic... Siedziem się, aż tu przychodzą nasi... Mała Stópka i Byk. Walał, jak śledź, co 3 dni się moczył w wodzie... Tak! sfatygowany ta robota. A głodne oba, jak cholera... No nic... Odsmażyłam im pierożów na oleju, a tu „hinty”... A no cóż?... Bransoletki i do mamra...

— A co z dyrektorem? Bo wprost z aeroplanu udam się do niego, żeby mu zdać relację z mej wycieczki do Gdańska. To tam nikogo nie było. Nikt się nie odzywał.

— A, bo, bracie kochany, razem z żoną Kerks zwiał autem do Gdańska. I całe jego szczęście. Jużby chyba teraz koniec mu był. Tyle lat i tak wojuje bezkarnie. Ma szczęście... — Ma klęskę... Trzeba mieć

Twarde kopyta końskie na głowie dziecka.

Nieostrożnego kmiotka czeka sąd.

Łódź, 9 listopada. W dniu wczorajszym w Radomsku ulica Przedborska była widownią następującego wypadku.

Mieszkaniec wsi Dmenin, Antoni Siewiera przyjechał do miasta pozostawił konia bez opieki i udał się na zakupy. Gromadka bawiących się dzieci wnet obstała wóz, przyczem jeden z chłopców 3-letni Czesław Ciesielski, usiłował wyprzać konie.

Niespokojne zwierzę kopnęło chłopca w głowę, Ciesielski z rozbitym czołem brocząc krwią upadł na ziemię. Przechodnie będący świadkami tragicznego wypadku, przemieśli chłopczyka do szpitala miejskiego, gdzie Ciesielski w godzinę zmarł.

nie odzyskawszy przytomności.

Antoniego Siewierę, za pozostawienie konia bez opieki, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

LECZNICA.

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22 - 89 (przy przystanku tram. pabła jskich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej 30 poł. Szczerpie ospy, analizy (mocz, kawa, krew, piwocin etc.) operacje. opatrunki.

Porada 3 złote.

— Wizyty na mieście — Zabieg! — oracje od umowy. — le. le świetne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mostki.

Pers okradziony w pociągu.

Zuchwały występ złodziejaszków.

Łódź, 9 listopada. W dniu onegdajszym szajka złodziei kolejowych grasujących na linii Warszawa — Kraków, okradła w pociągu zdążającym do Warszawy mieszkańca Persji miasta Terfisu

Mina Agta zajmujący przedział I klasy, znużony podróżą zasnął. Skorzystal z tego złodzieje kolejowi i ograbili mieszkańca Persji doszczętnie z pieniędzy i rzeczy, pozostawiając mu jedynie wizę konsularną, wydaną przez konsulata polski w Turcji.

Poszkodowany wysiadł na stacji w Radomsku, gdzie zapolekowała się nim policja, wszczynając jednocześnie energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców kradzieży.

Egzotyczny gość wyrządził na mu stratę oblicza na sumę kilkunastu tysięcy złotych.

Wizyta bandytów u młynarza.

Spóźniony pościg.

Z Gniezna donoszą: Onegdaj włamało się trzech bandytów do mieszkania młynarza Walentego Liberkowskiego w Kędzierzynie pow. Gniezno przez wyjście szyby w oknie. Po sterczeniu rewołwerami napadniętych bandyci przeszukali całe mieszkanie, przyczem zabrali

szynk, parę czarnych półbutów męskich. Następnie bandyci powiazali napadniętych sznurami, zrobionymi z przesieradeł, pobili ich i zbiegli. Poszkodowany nie doniósł natychmiast o napadzie do policji, lecz dopiero w 12 godzin później i to dopiero za namową miejscowego księdza proboszcza.

przez co pościg za sprawcami został znacznie utrudniony. Po leża jest na tropie bandytów.

Źródło niewinnej uciechy

mimowolnem narzędziem zbrodni.

Z Czestochowy donoszą: Na placu przy ul. Kościuszki tuż koło Stradomskiej, przy wtorze dźwięków niewymyślonej muzyki, kreciła się karuzela. Grono rozbawionych chłopaków

siędziało w łódeczkach, porwanych coraz to bardziej szybkim wirującym ruchem. W pewnym momencie jedna z łódek oderwała się i naksztat wystrzelonej kuli wyleciał z niej chłopiec, uderzając noga-

mi w brzuch stojącego w pobliżu 58-letniego robotnika tartaku Silbersteina. Filina Krzyszczka, zamieszkałego przy ulicy Mickiewicza 28.

Siła uderzenia była tak straszliwa, że ranny po kilku godzinach zmarł.

Dotkliwych obrażeń ciała doznała pewna kobieta.

Sam zaś chłopiec szczęśliwym trafem nie poniósł żadnego szwanku.

JADZIA z ZAULKA.

Powieść.

— Nie wiem i nie mnie to nie obchodzi. Ja sie takimi rzeczami nie zajmuję; ja jestem kurjerkarz i już.

— Włec co mnie się czeplasz?

— Bo ja potrzebuje koniecznie 6 złotych. Inaczej... koniec ze mna... Aus kapelaśnik... Pul do wody... I już...

— Lzy zakreciły mu się w oczach. Otarił je rekawem i popatrzał w podmalowane źrenice Idalki, jakby szukając u niej miłosierdzia i zrozumienia dla tego beznadziejnego położenia.

— Chodź, petaku, do chalu-py za mna — powiedziała wreszcie, idac w stronę domu gdzie w suterynie kryła się popularna na całą Pragę melina lej matki.

Machinalnie chwycił ręką róg jej chustki, jakby obawiał się, iżby mu nie uciekła i poszedł za nią.

— Idź za mna z tyłu — zwróciła mu uwagę. — To może zwrócić uwagę jakiego „hinty” że takl szczeniaki idzie z „kobieta”.

Posłusznie cofnął się i wkrót-

ce wstępował za dziewczyną do meliny starej Włoskowskiej.

W krótkich słowach córka objaśniła matce, co ja tak właśnie sprowadziło do domu ze „strychu”. Narazie właścicielka meliny zaczęła dowodzić Glerkowi, że cała zdobycz razem z tem, co wewnątrz torebki się znajduje, nie warta tych sześciu złotych, których on żąda, jako część łupu dla siebie. Ale gdy Glerk wymienił sumę, która miała się znajdować w torbie według głosnych skarg poszkodowanej, Włoskowska nie targowała się dłużej i skwapliwie wypłaciła mu 6 złotych, rada z dobrego interesu.

— A jak bedziesz jeszcze kiedy potrzebował forsy, to przywal tutaj. Dla takiego jak ty zawsze się znajdzie jakaś robota — powiedziała jeszcze.

Chłopak, rad, że zdobył pieniądze, które ratowały go od niechybnej śmierci, chciał już wyjść, pocałowawszy Martę w reke, gdy ta zaproponowała mu posiłek.

Dopiero teraz przypomniał sobie, iż rzeczywistość jest po-żeźnie głodny.

Siadł przy stole, oświetlonym wspaniałą, wielką lampą, skradzioną pewnie z jakiegoś dawnego, tradycyjnego salonu. Zajadał z apetytem odsmarzana kiełbase z kapusta, gdy do drzwi zapukano w charaktery-

styczny sposób, co było umówionym hasłem, które otwierało szam meliny, wtałmniczo-ny.

— Spiwajcie, melniarki! — zawołał od progu przybyły.

Był to mężczyzna wysokiego wzrostu, brunet, ubrany w kostium turysty. Nie zdążywszy nawet czapki, siadł przy Glerku i od razu wziął się do jedzenia.

Obie kobiety przysiadły się do niego, oczekując ciekawych relacji o jego wycieczce aeroplanem do Gdańska.

— Opowiadaj „hrabia”, jak ci to fruganie w powietrzu poszło? — spytała go Idalka przy milajac mu się.

— Wszak nie pierwszy raz bujałem aeroplanem — odparł jej przyjaciel, przyjmując ton dżentelmena, gdy tylko go nazwano jego pseudonimem pod którym zażywał zasłużonej popularności wśród metów wielkiego miasta.

— Która z dam prawnie zaciągnąć się gdańskim papierosikiem? — spytał, czestując obie ze złotej papierosniczki — na której widniał jakiś emalowany herb, zdobny hrabiowską koroną.

Gdy zapaliły, Marta powiedziała: — Wiesz, hrabia, że tu u nas nie jest dobrze... — No? — zainteresował się

leba na karku. Ja mam. Jeszcze o mnie usłyszycie, babu... — Tyś madrala, Fełu, uuu... madrala — chwaliła go Idalka, głaszcząc go po twarzy.

— A bo może nie?... Czy to nie przyjemniej nosić jedwabne skarpetki, niż onuczki, jak Byk? Czy nie lepiej spełniać delikatne, koronkowe polecenia, niż narażać się na wyspe za każdym razem, jak Waluś? Jeszcze o mnie usłyszycie. Ja tam w Gdańsku nie próżnowa-tem. Nietylko wspólny nasz grandziarski interes załatwi-tem, ale również i o swoich przywrotnych sprawach nie zapominałem.

— No, no? — zaintereso-wała się Idalka, pewna, że sprawy Zamońskiego sa ponie-kąd i jej sprawami.

— Widzacz mój wygląd, mo-te wyższe aspiracje, ogłade, pewne sfery... handlowe bar-dzo się zainteresował moją osobą.

— Że, niby, co?

— Chca mnie wciągnąć do pewnej koronkowej roboty... Cacy robota, delikatna... Delikatna i dość przyjemna. Ciągie podróże, hotele, dancinji, restauracje... Jednem słowem: reprezentacja... A poza tem: ro-manse, miłość, zarczynw, a w ostateczności, jak gra warta świeczki, to i małżeństwo... (d. c. n.)

SPORT

Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

Mecz na Dom Sierot Żołnierskich.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zarząd Ł. Z. O. P. N. zdając sobie sprawę z tego, że mecz Ł. K. S. — Reprezentacja Łodzi nie wywoła tak

Nadmienić należy, że Ł. Z. O. P. N. w pierwszą rocznicę dziesięciolecia Polski pragnął dla powiększenia zysku zorganizować mecz

silnego zainteresowania, jakiego życzyliby sobie władze piłkarskie Łodzi, tembardziej, że w składzie reprezentacji byłoby nieuwzględnienie jedynie gracze klubów A klasowych, postanowił zmienić poprzednią uchwałę i zorganizować mecz propagandowy pomiędzy

Turyści — Ł. K. S. jednak Turyści nie chcieli się na to zgodzić.

SPORT W KILKU SŁOWACH.

(-) I piłkarze nie zapomnieli o dziesięcioleciu Polski. Zarząd ŁZOPN. postanowił złożyć w dniu rocznicy wieniec na grobie „Niezanego Żołnierza”.

(-) Sezon ping-ponowy nadszedł; w niedzielę grać będą w sali K. S. „Zjednoczone” drużyny: Hasmona, K. S. „Gever” i K. S. „Zjednoczone”.

(-) Mecz Turystów — T. K. S. został odwołany.

(-) Lista najlepszych tenisistów polskich przedstawia się następująco: 1) M. Stolarow, 2) Czetwertyński, 3) Warmiński, 4) J. Stolarow, 5) Marszewski, 6) Ferster, 7) Loth J., 8) Tarnowski. Dalsze miejsce zajmują Kruszewski, Steiner, Goldstein, Miziewicz, Stahl, Liebling, Kuchar i inni.

(-) Trzmiel z ŁKS. na meczu z Cracovią został tak silnie koniety, że w tym sezonie udziału w grach już nie weźmie.

(-) Mecz Śląsk — Hasmona, mimo wniknięcia 4-0 dla Hasmona zostanie zweryfikowany jako walcover dla Śląska z powodu zawieszenia lwowian.

Ł. K. S. a Ł. T. S. G. który odbędzie się o godz. 14-tej w niedzielę na boisku W. K. S. Zysk z powyższego meczu zostanie przeznaczony na

Dom Sierot

po poległych żołnierzach i subwencję dla C, B i A klasowych klubów, wykazujących pewną żywotność.

Piłka na strych, narty na nogi!

Strzelecki propagandowy kurs narciarski.

Związek Strzelecki w celu propagowania w swych szeregach sportu narciarskiego, w ramach w dniach od 22 grudnia do 31 grudnia propagandowy kurs narciarski dla komendantów,

instruktorek i instruktorów sportowych obwodów i okręgów: wileńskiego, lwowskiego, przemyskiego, krakowskiego, katońskiego, nowogrodzkiego i dzikiego. Każdy okręg zgłaszać będzie po 6-ciu kandydatów.

Wszystkie granice winny być otwarte dla sportowca.

O ulgi pasportowe.

Komitet wykonawczy Związku Polskich Związków Sportowych postanowił na jednym z ostatnich swych posiedzeń zwrócić się do Ministerjum Skarbu, Min. Spraw Zagranicznych i Ministerjum Robót Publicznych z usilną prośbą o poczynienie wszelkich ułatwień przy przyznawaniu przez sportowców i turystów zagranicznych

na zasadzie wzajemności, względnie zawarcia konwencji o wzajemnych z Czechosłowacją, a także z innymi państwami; na podstawie takiej konwencji sportowcy i turyści zagraniczni polscy przekraczający granice państw bez wizy, jedynie na podstawie paszportów zagranicznych, analogicznie, jak to jest zaprowadzone w szeregu innych państw.

Kto pierwszy?

10.000 fr. za pobicie rekordu kolarskiego.

Świetny kolarz szwajcarski, Oskar Egg, który przed 15 laty ustanowił niepobity dotychczas rekord w biegu godzinnym (44 klm. 247 m.) wyznaczył na

grodzie w sumie 10 tysięcy franków za poprawienie wymienionego wyniku. Jak wiadomo Egg posiada do chwili obecnej wszystkie niemal kolarskie rekordy światowe.

Wczoraj rozpoczęły się międzynarodowe zawody w New-Yorku.

Wczoraj w czwartek, dnia 8 listopada rozpoczęły się w Nowym Jorku międzynarodowe konkursy hippiczne z udziałem ekipy polskiej.

W skład zespołu polskiego wchodził trzech jeźdźców (pułk. Römmel, rtm. Antoniewicz i por. Zgorzelski) oraz 6 koni. W konkursach startują zespoły 6 narodowości: Holenderski, Belgowie, Niemcy, Kanaadyjczycy, Amerykanie i Polacy. Najgroźniejszą konkurencją dla zespołu polskiego będą staniowić Amerykanie i Niemcy. Złwłaszcza ekipa niemiecka, stojąca do konkursu w składzie: bar. von Nagel, (15 pułk kawalerji), rtm. von Bernakov (6 p. kawalerji) i por. Andreas (Szkoła Kawalerji), będzie niewątpliwie groźną konkurencją jeźdźców polskich.

Prasa amerykańska z entuzjazmem wita polskich jeźdźców, wyrażając się z zachwytem o sposobie ich jazdy.

Prasa amerykańska z entuzjazmem wita polskich jeźdźców, wyrażając się z zachwytem o sposobie ich jazdy.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj sensacyjny „Proces Mary Dugan” po cechach popularnych.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj po raz 36 z rzędu „Małka Szwarcenkopf” poczem do wtoru ustąpił miejsca pięknej historycznej sztuce w 3-oh aktach Gozdawy „Włochy i Bitwa pod Radymimem”. Premiera tej sztuki odbędzie się w sobotę i będzie miała uroczysty charakter uczczenia 10-ciolecia Odrodzonej Polski. Przedstawienie poprzedzi prelekcja o okolicznościach prof. Graczyńskiego.

PRZEDSTAWIENIE GALOWE W TEATRZE MIEJSKIM.

Jutro, staraniem Komitetu Obchodu 10-letnia Niepodległości Polski, odbędzie się w Teatrze Miejskim galowe przedstawienie celem uroczystego upamiętnienia radosnej i doniosłej daty historycznej.

„Bitwa pod Radymimem” grana będzie w sobotę, niedzielę i poniedziałek. Od wtoru wraca na afisz „Małka Szwarcenkopf”. Bilety na wszystkie przedstawienia sprzedają kasy przy ul. Ogrodowej 18 i w kwilaciaru B-ci Dymkowskich, Plac Koscielny 4.

Na przedstawieniu tem odegrany będzie podniosły poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego „Ksiądz Marek” z K. Adwentowiczem w roli tytułowej.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro o godz. 8 wiecz. i w niedzielę o 4.30 po pol. i o 8.30 wiecz. wystawiła dyrekcja ku uczczeniu 10-letnia Odrodzonej Polski przepiękny dramat w 4 aktach Lucjana Rydla „Na zawsze”. Piękna melodia wiersza tego dramatu przemawia do głębi duszy o tragedji Polski w r. 1863. Działal przy muja pp. Trembińska, Górecki, Grewicz, Mieczyski. Wojciechowski. Reżyseria spoczywa w wytrawnych rękach p. St. Dębicza.

Przedstawienie galowe poprzedzone będzie przedmówieniem oraz odegraniem Hymnu Narodowego.

Początek o godz. 8 min. 30.

W niedzielę wieczorem „Ksiądz Marek” będzie powtórzony i przedstawienie to ze względu na dzień 11-go listopada będzie miało również charakter uroczysty.

KONCERT KAROLA SZRETERA.

Po dłuższej przerwie da się znów usłyszeć w Łodzi świątyni pianista Karol Szreter. Artysta odniósł w ostatnich czasach zagranicą ogromne sukcesy i został mianowany profesorem Konserwatorium Scharwenki. P. Karol Szreter jest jak władca

TEATR KAMERALNY.

Dzisiaj, godz. o godz. 9 wiecz. politrze w niedzielę, o godz. 5 po pol. i w poniedziałek — ostatnie występy K. Adwentowicza w interesującej sztuce H. Bahr’a „Mistrz”.

W sobotę wieczorem „Brat Marnotrawny”, który powtórzony będzie w niedzielę wieczorem i w wtorek.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego.

Częściowe zaćmienie słońca w Polsce

nastąpi 17 listopada.

Niedługo będziemy obserwowali w Polsce zaćmienie słońca (ostatnie było widoczne niedawno, bo 29-go czerwca ubiegłego roku). Nie będzie to zaćmienie całkowite, gdyż takie są prawdziwą rzadkością, zdarzając się dla danej miejscowości przeciętnie raz na 200 lat,

lecz częściowe. Będzie ono widziane 12-go listopada w godzinach przedpołudniowych.

W dniu tym cień księżycy, rzucany w przestrzeń międzyplanetarną przez naszego satelitę, zawadzi o północną półkulę ziemi. W strefie, pokrytej półcieniem księżycy, znajdują się przez dwie przeszło godziny wszystkie ziemie Polski.

Dla nas fakt ten uwidoczni się w postaci częściowego przesłonięcia tarczy Słońca przez ciemny krąg Księżycy na nowiu. Podczas fazy maksymalnej przesłonięcie zostanie około 1/10 średnicy Słońca, przez co blask dzienny zmniejszy się prawie o 1/10.

Zjawisko rozpocznie się około godziny 8.45 czasu środkowo-europejskiego i nad wschodnio-północnym horyzontem, w górnej części tarczy słońca. Podczas największej fazy, około godziny 9.45, będzie zaćmiona górna-lewa część słońca. Księżyc zaś znajdzie się nad Słońcem na lewym, tj. wschodnim jej krańcu, co nastąpi około godz. 11-tej przed południem, gdy słońce będzie przyswiewać ponad południową stronę horyzontu. Całe zjawisko będzie trwało 2 godziny 15 minut, najciekawsze zaś fazy będą widoczne przed godziną 10-tą.

Dla obserwacji zaćmienia, dla ochrony oczu, należy bezwarunkowo użyć okopconego szkła, lub silnie zabarwionych szkieł. Obserwacja bowiem bez zachowania tych ostrożności, zwłaszcza przy pomocy lornetki, lub lunety grozi utratą wzroku.

Czas widzialności poszczególnych faz zaćmienia, jak również jego wielkość, jest zależną od położenia geograficznego miejsca obserwacji.

Następne zaćmienie, tak znaczne, jak obecne, zobaczymy w Polsce dopiero za lat 8, bo dnia 19-go czerwca 1936 roku.

„Dama z rekordem światowym” w kinie „Spółdzielni Pracowników Państwowych”.

„Dama z rekordem światowym” — to istna wielka parada przełomicznych powikłań.

Przyznać trzeba, że humor spoczywa tu w rękach Lee Parry, grającej z werwą i wdziękiem.

„Dama z rekordem światowym” — to film doskonale zainscenizowany, ułożony we wszystko, co może zająć widza, łączącego przyjemnie dobrą zakończenie rozrywki.

Reżyser tego obrazu, operując umiejętnie bogatym materiałem aktorskim, wydał film pierwszorzędnym, który może być wzorem nowoczesnego repertuaru.

Obraz przerasta różne filmy, osnute na tem samych tematach. Całość interesująca i wytworna. (e)

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiece” p. t. „50 podarunków i upominków”. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie, a także przy sporządzaniu rozmaitych imiennowych prezentów. Zawiera szereg pomysłów przedmiotów opatrzonych rysunkami i objaśnieniami technicznymi, tak że je każdy tanim kosztem i własnoręcznie może wykonać.

„Dama z rekordem światowym” w kinie „Spółdzielni Pracowników Państwowych”.

„Dama z rekordem światowym” — to istna wielka parada przełomicznych powikłań.

Przyznać trzeba, że humor spoczywa tu w rękach Lee Parry, grającej z werwą i wdziękiem.

„Dama z rekordem światowym” — to film doskonale zainscenizowany, ułożony we wszystko, co może zająć widza, łączącego przyjemnie dobrą zakończenie rozrywki.

Reżyser tego obrazu, operując umiejętnie bogatym materiałem aktorskim, wydał film pierwszorzędnym, który może być wzorem nowoczesnego repertuaru.

Obraz przerasta różne filmy, osnute na tem samych tematach. Całość interesująca i wytworna. (e)

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiece” p. t. „50 podarunków i upominków”. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie, a także przy sporządzaniu rozmaitych imiennowych prezentów. Zawiera szereg pomysłów przedmiotów opatrzonych rysunkami i objaśnieniami technicznymi, tak że je każdy tanim kosztem i własnoręcznie może wykonać.

Czytelniczki znajdują w tym zeszycie rozmaitego rodzaju torebki, pudełka, szaszety, zakładki, serwetki, butonierki, paski itp. opatrzone wzorami naturalnej wielkości. Omawiane przedmioty są tak łatwe, że nawet dzieci, w wieku szkolnym mogą je zupełnie samodzielnie zrobić.

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiece” p. t. „50 podarunków i upominków”. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie, a także przy sporządzaniu rozmaitych imiennowych prezentów. Zawiera szereg pomysłów przedmiotów opatrzonych rysunkami i objaśnieniami technicznymi, tak że je każdy tanim kosztem i własnoręcznie może wykonać.

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiece” p. t. „50 podarunków i upominków”. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie, a także przy sporządzaniu rozmaitych imiennowych prezentów. Zawiera szereg pomysłów przedmiotów opatrzonych rysunkami i objaśnieniami technicznymi, tak że je każdy tanim kosztem i własnoręcznie może wykonać.

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiece” p. t. „50 podarunków i upominków”. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie, a także przy sporządzaniu rozmaitych imiennowych prezentów. Zawiera szereg pomysłów przedmiotów opatrzonych rysunkami i objaśnieniami technicznymi, tak że je każdy tanim kosztem i własnoręcznie może wykonać.

„MODNE ROBOTY KOBIECE”

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się zeszyt 17-ty wydawnictwa „Modne Roboty Kobiece” p. t. „50 podarunków i upominków”. Zeszyt ten jest szczególnie aktualny w przedświątecznym okresie, a także przy sporządzaniu rozmaitych imiennowych prezentów. Zawiera szereg pomysłów przedmiotów opatrzonych rysunkami i objaśnieniami technicznymi, tak że je każdy tanim kosztem i własnoręcznie może wykonać.



NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.25, Zurich 58.25, Berlin 46.90 — 47.30, wypl. na Warszawę 46.95 — 47.15, Gdańsk 57.80 — 94, wypl. na Warszawę 57.71 — 91, Wiedeń 79.615 — 79.895, Praga 378.46.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.25, Zurich 58.25, Berlin 46.90 — 47.30, wypl. na Warszawę 46.95 — 47.15, Gdańsk 57.80 — 94, wypl. na Warszawę 57.71 — 91, Wiedeń 79.615 — 79.895, Praga 378.46.

GIELDY ZAGRANICZNE

London, Zamkn. N. York 484.82, Holandia 1208.12, Belgia 34.89, Włochy 92.60, Niemcy 20.355, Szwajcaria 25.192, Danja 18.192, Szwecja 18.138, Norwegia 18.193, Helsinki 192.70, Praga 163.56, Wiedeń 3447, Warszawa 43.25.

NA GIELDZIE ZBOŻOWEJ BEZ ZMIAN.

Warszawa, 9. 11. Transakcje na Gieldzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st. Warszawy. Ceny rynkowe. Żyto 36.50 — 37, Pszenica 47 — 48, Jęczmień brow. 36.50 — 37, na kasze 35 — 35.50, Owies jednolity 36.50 — 37, Kuchy rzepakowe 43.50 — 44, Otręby żytnie 28 — 29, — owsiane średnie 28 — 29, — grube 28 — 29, Mąka pszenna 4/0 A. 82 — 84, — 65 proc. 74 — 76, — żytnia 70 proc. 49 — 50, Uśnosoblonie spokojne. Obroty cokolwiek zwiększone.

BAWFI NA

Liverpool, 8. 11. Amerykańska: styczeń, luty 9.93, marzec kwiecień 9.94, maj 9.95, czerwiec lipiec 9.89, sierpień 9.80, wrzesień 9.72, październik 9.63

Waluty dewizy i złoto.

Zarówno tendencja dla dewiz, jak i ogł. rozmiar obrotów nie uległ niemal żadnym zmianom. Z wyjątkiem cokolwiek mocniejszych dewiz na London o 1/4 gr. i na Włochy o 1 gr., zakupywano pozostałe dewizy na Holandję. Parry, New York, Praga, Szwajcaria, Sztokholm i Wiedeń po dotychczasowych kursach. Po niezmienionym również kursie za wierano transakcje gotówkowe dolarami St. Ziednoczonych.

PAPIERY PAŃSTWOWE NIE IEDNOLICIE, SŁABA TENDENCJA DLA LISTÓW ZASTAWNYCH.

W grupie papierów państwowych poszukiwane były obie pożyczki premjowe, zwłaszcza zaś Dolarówka, która zwiększała znowu o 2 zł. 25 gr. W ślad za nią, nieco opóźniona szła 4 proc. Poż. inwestycyjna, uzyskując skromniejszą poprawę kursu, bo tylko o 25 gr. Z innych pożyczek słabsza była o 50 gr. 5 proc. Poż. Kolejowa obniżła się też stale dotychczas notowane bez zmian o 8 proc. L. z. Banku Gosp. Krajowego o pół proc. i 8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajowego o 1 proc., natomiast 8 proc. L. z. Państw. Banku Rolnego znajdowały chętnych nabywców o 94. Zupełnie słabe, wobec bardzo małego popytu były prywatne listy zastawne. Najbardziej obniżyły się o 2 zł. 25 gr. 5 proc. m. Warszawy, mniejsze straty poniosły 4 i pół-ziemskie

ŻYCIE PRAKTYCZNE.

Nakładem Tow. Wydawniczo-„Bluszczy” ukazał się 3-ty zeszyt „Życia praktycznego” pt. „Umeblowanie współczesne ze specjalnym uwzględnieniem najmniejszego mieszkania. W czasie, kiedy społeczeństwo nasze zaczyna zwracać coraz to większą uwagę na kulturę wnętrza, książeczka ta może oddać usługi tym, co nie mogą wydać sum na urządzenie mieszkania czy pokoju, a pragną aby czyniło zadosąd współczesnym wymaganiom społecznym. W osobnych licznym ilustracjach rozdziałach rozstrzyga ona następujące kwestie: Zarys stylowego rozwoju mebli; ogólne zasady projektowania mebli; używanie i łączenie mebli z różnych epok; wstawy, obrzeży, obicia; plan idealnego najmniejszego mieszkania; urządzenie jednego pokoju, mieszkanie dwupokłowe; łazienka

BRAK ZAINTERESOWANIA AKCIAMI.

Całkowity niemal zastój i beczynność cechowały zebrań giełdy akcyjnej. W większości działów nie zawierano żadnych transakcji, a i w tych nielicznych, które były notowane, obroty były bardzo małe.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada żaden inny film. Długość filmu 100 minut. Liczba wyświetleń 10. Giełda 11.00. Giełda 11.00. Giełda 11.00.

„Cienie Haremu” w kinie „Palace”.

Filmy, osnute na wschodnich motywach, zawsze będą posiadane dla nas, Europejczyków nie przynosi urok, o ile oczymy się tak dobrze zainscenizowane, jak wyświetlany w kinie „Palace” film „Cienie Haremu”.

Film został wyprodukowany we Francji i dlatego może posiadać specjalny czar, którego nie posiada

Zeppelin na uwięzi.



Moment przytwierdzania olbrzyma powietrznego do masztu na lotnisku.

Rekord rozwodów zdobyła amerykańska aktorka.

Odważny kandydat na męża.

Znana aktorka amerykańska Peggy Joyce osiągnęła rekord rozwodów. Rozwiodła się już z czterema mężami i zamierza obecnie wstąpić po raz piąty w związki małżeńskie z lordem Northesk.

małe wakacje małżeńskie, wobec czego lord będzie musiał poczekać trochę zanim zostanie piątym małżonkiem kapryśnej artystki.

Wszyscy poprzedni małżonkowie pięknej Peggy uważani byli za milionerów.

Przed pierwszym swoim ślubem Peggy uciekła z pensjonatu klasztornego z synem milionera Everarda Denver z Salt Lake City.

Związek ten unieważniono i młoda mężatka powróciła do szkoły.

Za drugim razem pozwoliła się porwać niejakiemu Hopkinsowi. Małżeństwo to trwało zaledwie kilka miesięcy, poczem Peggy rozwiodła się, aby poślubić Stanleya Joyce.

Rozstała się z nim, gdy jej klejnoty i toalety pochłonęły majątek męża.

Następnie szwedzki milioner hrabia Morner zaprzagnął spróbować rozkoszy pożyłcia małżeńskiego z zawodową rozwódka...

Szybko skończyło się jego szczęście, dostał dymisję przedzielną niżeli się spodziewał.

Po tym czwartym rozwodzie miss Joyce wyraziła pewność, że znajdzie sobie piątego męża, który może nareszcie odpowie w zupełności jej gustom i wymaganiom...

Nie omyliła się, bo lord Northesk oczekuje z niecierpliwością dnia, w którym będzie mógł Peggy Joyce nazwać swoją żoną...

Jest to bądź co bądź, człowiek odważny...

Dr. M. GLAZER. Zielona 6, tel. 45 - 49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje 1-2 i 7-8 1/2 w.

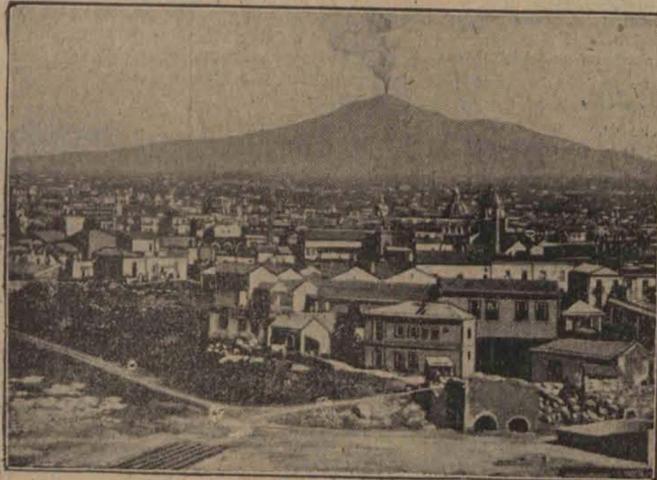
Hindenburg w podróży agitacyjnej.



Hindenburg podczas wygłoszenia do zebranych mowy przeciw traktatowi wersalskiemu.

„ZIEMIA OBIECANA” z udziałem Jadwigi Smosarskiej, Kazimierza Junoszy Stepowskiego, Ludwika Solkiego i innych. w „MIMOZIE”.

Niespokojny wulkan.



Etna na Sycylii zaczęła znowu wyrzucać tak olbrzymie ilości lawy, że mieszkańcy pobliskich wiosek musieli opuścić swe osiedla. Na ilustracji: Miasto Catania z dymiącym wulkanem na horyzoncie.

OBALONY PRZESĄD.

KOSMETYKA DLA PANÓW.

Dbalność o ciało — nie jest zniewieściałością.

Zdanie ogółu, w stosunku do tego ciekawego i ważnego tematu, uległo poważnej zmianie. Nie tak dawno jeszcze uważano za zniewieściałego mężczyznę,

towalnię pań, bowiem doświadczanie uczy nas przecie, że panowie mają więcej rutyny w dziedzinie kosmetyki. Wielu panów ma skórę wra-

towa jest po goleniu niezębna, lecząc skórę, podrażnioną brzytwą i jednocześnie oswabdzając pory od resztek mydła. Skóra w krótkim czasie stanie się elastyczniejszą i mniej bolesną.

ca się np. nosić spiczastych paznokci przy krótkich, szeroko zakończonych palcach.

Na goleniu się wszakże nie kończy się jeszcze kosmetyka. Trzeba w pierwszym rzędzie dbać o ciało. Codzienne obmywanie ciała wodą jest wskazane, o ile nie da się zastosować

Jedną rzeczą wszakże zastrzeżoną jest ręka męska nie powinna mieć polerowanych paznokci, jakie miewają kobiety. Słabi wprawdzie przyjęli i tę modę, ale prawdziwie kulturalny mężczyzna stosować się do niej nie będzie i wystarczy mu, jeśli paznokcie będą miały swój

codziennej kąpieli. Do wody zaleca się dodawać jakąś sól kąpielową, a po obmywaniu stosować masaż. Doradza się przy kąpieli używać ostrej szczytki lub gąbki gumowej.

polysk naturalny. Używają pomady, olejku lub brylantyny przy złe układających się włosach, trzeba głowę poddać silnemu masażowi szczytką po codziennym rannym umyciu.

Panowie winni być bardzo ostrożni w wyborze mydeł, wody toaletowej i t. d., ponieważ nie wszystkie zapachy, jakimi odznaczają się kosmetyki, są stosowne dla panów. Należy przede wszystkim unikać wszelkich słodkawy i mdłych zapachów. Perfum

W większości wypadków wypadanie włosów jest rezultatem zasklepienia tłuszczem korzeni włosów. Pomimo użycia tłuszczów, trzeba się starać o to, by włosy, lśniąc, nie robiły wrażenia natłuszczonych.

lepiej nie używać nigdy. Przy wyborze wody toaletowej najlepiej będzie decydować się na czystą wodę kolońską, lecz nigdy na tak zwaną „kwiatową”. Woda lawandowa jest także bardzo dla panów odpowiednia.

Gimnastyka jest nieodzownym warunkiem utrzymania młodości ciała i podporą zabiegów kosmetycznych.

Mówiąc o kulturze ciała, nie można pominąć milczeniem manicure'y. Zbyt wielu panów ma zaniedbane ręce.

Bez wątpienia rozstać się trzeba z przesądem, że kosmetyka jest rzeczą czysto kobiecą. Przeciwnie nawet. Powiedzieć dziś można, że mężczyzna, nie korzy stający ze środków, jakimi służyć może kosmetyka dla kultury i udoskonalenia powierzchowności, jest człowiekiem zafanym, nie idącym z postępem czasu.

Kształt, jaki panowie nadają swym paznokciom powinien być przystosowany do kształtu palców i charakteru ręki. Nie zale-

nie robimy wrażenia natłuszczonych.

Szybki samochód.



Ona: — Dlaczego kupujesz taki szybki samochód, przecież jeździsz jeszcze bardzo niepewnie? On: — Właśnie dlatego: gdy kogoś przejadę, będę mógł przynajmniej umknąć.

który kulturą swego ciała zajmował się więcej, niż wymaga tego zwyczajna czystość.

Od stuleci bowiem kultura ciała w sensie dzisiejszej kosmetyki, była wyłącznym przywilejem kobiet.

Jednakże, jak wiadomo, starożytni Grecy poświęcali nie mało uwagi kulturze swego ciała i nie tylko w znaczeniu gimnastycznym. Grecy bohaterowie sportu więcej od kobiet używali maści, olejków, szczytek i pałeczek do masażu.

Mężczyzna dzisiejszych czasów, oddający się sportom, kładzie nacisk specjalny na kulturę ciała. Nie wystarczy już dziś okazywać dbalność o siebie ubieraniem się u dobrego krawca, trzeba także dbać o własną osobę.

Mieszkaniec wielkich miast jest specjalnie narażony na złe wpływy wielkomiejskiego powietrza na skórę.

Nie zawadzi rzucić okiem na go-

źliwą i zawsze jest dla nich pewną przykrością, gdy twarz swą powierzą ręką fryzjera.

A pomimo to nie starają się zapobiec tej dolegliwości.

Trudno oczywiście udzielić na tem miejscu wyczerpującej w tym względzie nauki, możemy jednakże służyć pożyteczną wskazówką.

Skóra wrażliwa na golenie po trzebie przygotowanego porów, który najlepiej będzie stosować na noc. Trzeba natrzeć twarz dobrym kremem, pozostawić go na twarzy w ciągu kwadransu, następnie obmyć twarz

wodą letnią (ale nie gorącą), przemasować dobrze, dla oczyszczenia porów z kurzu. Wreszcie natrzeć twarz dobrą wodą kolońską lub toaletową. Zrana przedewszystkiem wetrzeć w skórę krem nietłuszczący, a potem dopiero namydlić ją do golenia. Nie należy przytem zapominać, że mydło jest wprawdzie niezbędne przy goleniu, ale

na zmiękczenie włosów głównie wpływa woda. Piana za tem nie może być zanadto sztywna. Woda kolońska lub toale-

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Miejski: Dzieje Grzechu, Kameralny: — Mistrz.

Teatr Popularny: — Maska Szwarcenkopf.

„Apollo”: — Niewolnicy carskiego knuta.

Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10.

Casino: Katusze Miłości

„Czary”: — Tygrys z Arizony.

Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10

„Corso”: Postrach dzikiego zachodu.

Pierwszy seans 4-1a ostatni 9.30

„Capitol”: Spadkobierca Casanowy.

Grand Kino: Skrzydła

Luna: Burza

„Ludowy”: Kwiatarka z Neapolu.

Pocz. seansów o godz. 5 i 6 i 8 o. o

Miejska Galeria Sztuki: — Wystawa Sztuki Belgijskiej.

„Oświatowy”: Przedpiekle.

Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10.

„Mimoza”: Igrzysko namietności.

„Odeon”: Tulaczka księżny Trubeckiej.

Pocz. seansów: o godz. 4. 6. 8 i 10

„Palace”: Cienie Haremu.

„Resursa”: Svengall.

„Splendid”: — Zatoka Smierci.

Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00

Kino Sp. Prac. Państw.: Dama z rekordem światowym.

Pocz. seansów: 4.30 6.30 8.15 10.00

„Wodewil”: Tulaczka księżny Trubeckiej.

WINSZUJEMY:

Jutro: Andrzejowl.

Wschód słońca 6.45.

Zachód — 15.55.

Długość dnia 10.44.

Ubyło dnia 6.23.

Tydzień 45.

Jubileusz artysty.



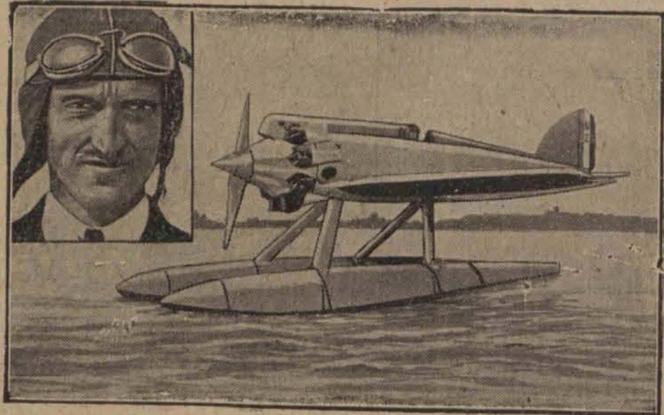
Stanisławski (pseudonim) twórca i kierownik słynnego teatru moskiewskiego obchodził 30-lecie swej artystycznej działalności.

Advertisement for KOGUTEK (KOGUT) for headaches, featuring a rooster logo and text: „PRUSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BOL GŁOWY”

OSTRZEŻENIE.

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gasciego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę i odrzućcie UPORCZYWIE polecane naśladowstwa w podobnem do naszego opakowaniu

Nowy rekord świata.



Angielski lotnik porucznik Greig ustanowił nowy rekord świata, przelatując na hydroplanie Supermarine-Napier 525 kilometrów na godzinę. Dotychczasowy rekord miał major włoski Bernardi który przeleciał 515 km. na godzinę.